

Wielki twórca i architekt, a jednocześnie człowiek o niezwykłej osobowości, mądry, życzliwy i ciepły. Stanisław Niemczyk żył i pracował ze świadomością, że podarowany w życiu czas jest wartością najcenniejszą

## ANDRZEJ MIKULSKI

W jego działaniu nie czuło się jednak pośpiechu ani nerwowości, lecz rodzaj szczególnej mobilizacji oraz konsekwentnie realizowaną decyzję, aby jak najlepiej i jak najbardziej twórczo wykorzystać czas swojego życia.

Wiadomość o poważnej chorobie nowotworowej przyszła w czerwcu 2018 r. Najpierw diagnoza, następnie ciężka operacja rozpoczęły najtrudniejszy okres – doświadczenie choroby i niepewności, które mogłyby postawić pod znakiem zapytania podejmowanie decyzji dotyczących przyszłości i sens dalszego działania. Dla Stanisława Niemczyka najbliższa przyszłość stała się jednak czasem jeszcze większego skupienia na tym, co odczytał w swoim życiu jako jedną z najważniejszych misji: stworzeniu przestrzeni sakralnej poświęconej Bogu.

## Dla Stwórcy

Jednocześnie z wiadomością o chorobie przychodzi informacja o konkursie na projekt wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Mimo złego stanu zdrowia, po przejściu poważnej operacji, Stanisław Niemczyk zgadza się podjąć tego zadania i stanąć na czele zespołu projektowego. Od tej chwili w chorobie towarzyszyć mu będzie intensywna myśl o stworzeniu w tej świątyni przestrzeni dla Bożej obecności i dla adoracji Bożej Chwały – przestrzeni symbolicznej Niebiańskiej Jerozolimy. Przez kolejne miesiące pracę wykonuje nie tylko z pasją, ale przede wszystkim w bólu, z wiel-



# PRZESŁANIE

Stanisław Niemczyk z córkami przed odnawianym kościołem w Jaworzu k. Bielska-Białej

kim poświęceniem i wytrwałością. Myśl o Niebiańskiej Jerozolimie towarzyszy mu w czasie choroby w tak intensywny sposób, jakby to sam Stwórca poprosił go o wykonanie ostatniego zadania i jednocześnie przybliżył do poznania tajemnicy Świętego Miasta w niebie.

## Na drodze krzyżowej

Równocześnie, w przypiływach sił, często wieczorami i nocą, Stanisław Niemczyk własnoręcznie klei makietę układu liturgicznego wnętrza kościoła Ojców Franciszkanów – jego niezwykłego dzieła powstającego w Tychach. Istotnym elementem tego, co chce przekazać w tej makiecie, stają się stacje drogi krzyżowej wpisane w krzyż, który jest wnętrzem całej świątyni. Ta droga krzyżowa, niestrudzenie szkicowana przez niego podczas kolejnych terapii w szpitalu, oraz franciszkański krzyż, w który jest wpisana,

towarzyszą mu w czasie przyjmowania własnego cierpienia i w niesieniu krzyża postępującej choroby. Makietą drogi krzyżowej wykonywaną w tak trudnych okolicznościach doprowadza jednocześnie do końca podjęte 20 lat wcześniej zadanie projektu kościoła i klasztoru Franciszkanów, które wydawało się ponad możliwości jednego człowieka.

## Wśród znaków

Równoległe z innymi zadaniami projektuje kościół w Rawie Mazowieckiej wraz z kaplicą Matki Bożej Fatimskiej położoną na terenie przykościelnym. Nadaje mu formę doliny w kształcie serca, czym nawiązuje do miejsca objawień Matki Bożej w Fatimie. Ostateczną koncepcję rysuje w nocy, w przypiływach sił między chemioterapiami. Gdy po wykonaniu najważniejszego rysunku spojrzysz na kalendarz, zauważysz z zaskoczeniem,



Projekt konkursowy wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie wykonany przez Stanisława Niemczyka wraz z zespołem



Szkic kościoła w Rawie Mazowieckiej projektu Stanisława Niemczyka, wykonany 13 października 2018 r.

że jest 13 października – dzień ostatniego objawienia fatimskiego. Dyskretne znaki, które często mu towarzyszą, potrafi zauważyć i odczytać – są jak światełka prowadzące go na drodze jego życiowych zadań.

## Dla innych

Nie każdy potrafi dostrzec jego wyjątkowy talent i docenić jego dzieła. W ostatnim roku życia Stanisław Niemczyk doświadcza także niezrozumienia, spotyka się z brakiem szacunku do swojej pracy i z nieuczciwością. Te przykrości, mimo że dotkliwie, nie zrażają go. Nie skupia się na nich, lecz stara się pomóc tym, którzy są w potrzebie i proszą go o pomoc – szkic, rysunek, konsultację lub rozmowę. W ostatnim roku, tak jak przez całe życie, z takim samym sercem poświęca się wykonywaniu również rzeczy małych, mniej spektakularnych.

Nie zostawia w potrzebie siostr dominikanek z klasztoru w Świętej Annie, dla których projektuje wnętrze kaplicy klasztornej; s. Noemi – serafitki, na której prośbę mobilizuje się po kolejnej radioterapii i jedzie do Ujsół, aby pomóc w remoncie wiejskiej kaplicy; nie zapomina o budowniczym kościoła i klasztoru Ojców Franciszkanów w Tychach – o. Wawrzyńcu i o jego bezdomnych, dla których w sąsiedztwie klasztoru projektuje miejsce dla ich wspólnoty. Bardzo cieszą go ten powstający „eremik” i życie, którym się on wypełnia. Równoległe czuwa nad realizacją kolejnej kaplicy (pw. Przemienienia Pańskiego) dla ojców dominikanów na Służewie w Warszawie oraz planuje urządzenie miejsca kultu bł. o. Michała Czarторыńskiego. Mimo że ze względu na gasnące siły nie może uczestniczyć w poświęceniu zaprojektowanego przez siebie kościoła we Lwowie, wciąż przyjmuje u siebie kolejne osoby duchowne, które przyjeżdżają z prośbą o radę i pomoc z różnych parafii na Ukrainie; spotyka się ze wszystkimi, rozmawia, doradza. Jednocześnie kontynuuje starania o prawidłowy układ funkcjonalno-liturgiczny odnawianego kościoła w Jaworzu k. Bielska-Białej i tworzy przemyślany projekt jego wnętrza, nadzoruje budowę nowo powstającego kościoła parafialnego w Pszczynie, dokończy projekt wnętrza i wyposażenia kaplicy seminarnej w Warszawie, wspólnie z córką Agnieszką remontuje kolejną przydrożną kamienną kapliczkę... Swoją pracą pomaga jeszcze bardzo wielu innym osobom, w przedsięwzięciach, których nie sposób zliczyć.

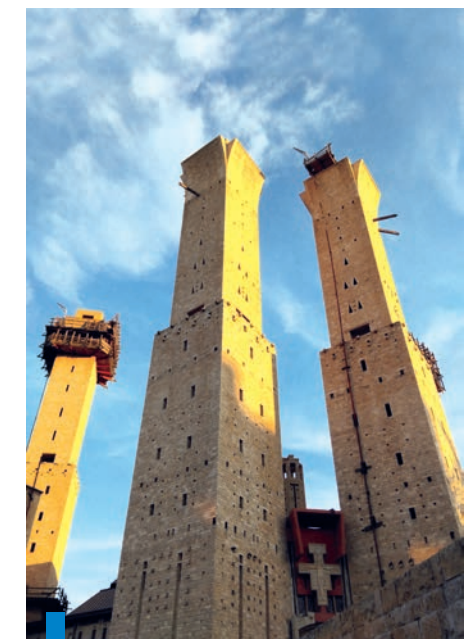
## Z Matką Bożą

W drugiej połowie marca, gdy jego stan zdrowia zaczyna się pogarszać, czuwa nad realizacją kaplicy Matki Bożej przy kościele Miłosierdzia Bożego na os. Oficerskim w Krakowie. Wizerunek Maryi rysuje osobiście, z wielką dbałością o szczegóły. 9 kwietnia zostaje przewieziony z Tychów do krakowskiego Szpitala Uniwersyteckiego, który znajduje się nieopodal nowo powstałej kaplicy. Znak obecności Matki Bożej i Jej opieki jest dla niego czytelny i przeżywa go z radością. Projektowi wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej poświęca nieustannie wiele serca i wysiłku, nawet w szpitalu, gdzie pracuje nad nim wytrwale, bardzo zmobilizo-

wany – najpierw do późnych godzin na korytarzach oddziału onkologicznego, a gdy już nie może chodzić, wydaje zalecenia dotyczące szczegółów projektu ze szpitalnego łóżka. Cieszy się wiadomością o złożeniu pracy konkursowej. Otoczony bliskimi, troską kochającej i kochanej rodziny, odwiedzany przez przyjaciół nie skarży się na ból i coraz gorszy stan zdrowia. Nie opuszcza go charakterystyczne poczucie humoru, dla każdego znajduje dobre słowo, czasem żart, przyjazny gest, spojrzenie, uśmiech. Pan Bóg kończy jego zadania na ziemi i wzywa go do siebie przed godz. 15 w dniu 13 maja 2019 r. – w dzień objawień Matki Bożej Fatimskiej.

## Duchowy testament

Odejście Stanisława Niemczyka przywołuje na myśl słowa św. Pawła: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4, 7). Jego przesłanie: o życiu w bliskości ze Stwórcą, wyrażającej się wytrwałą pracą w trosce o miejsca święte; o miłości najbliższej rodziny i o pomocy innym w potrzebie; o solidności i rzetelności wykonywanych zadań – mimo czasu upływającego od jego odejścia staje się coraz bardziej czytelne. Jest to przesłanie o dobrym i niezwykle twórczym wykorzystaniu czasu swojego życia.



Wieże kościoła Ojców Franciszkanów w Tychach